

Poeta postępu — poeta Narodu Polskiego

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza na inauguracji Roku Słowackiego

9 bm. w sali Teatru Narodowego zainaugurowany został w obecności Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta „Rok Słowackiego”.

W ramach tej uroczystości premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, które zamieszczamy poniżej.

Uroczystością dzisiejszą — rozpoczął Premier — inauguruje Rok Słowackiego.

Trwa Rok Mickiewiczowski, Trwa Rok Szopenowski.

Nakładają się więc na siebie wydobycie z przeszłości i ukazanie teraźniejszości najwspanialsze szczyty polskiej kultury narodowej, uosobione w postaciach tego okresu, w którym wśród tragicznych przeżyć naszego narodu, w nierównej walce i w burzy Wiosny Ludów, w myślach i pismach genialnych twórców socjalizmu — rodzi się zaczynał przełom nowej epoki.

Wielkość naszych twórców z owego okresu przełomu polega na tym, że umieli oni wśród walk, wahań i rozterek przezwyciężyć swoją teraź-

niejszość, obrońcą złymi i dobrymi tradycjami, że umieli po dobre sięgać do skarbnicy przeszłości, że umieli przez siebie tworzyć z tradycjami artystycznymi — walczyć o przyszłość, wyrażać ją, przezwyciężać ją, opiewać — jako przyszłość narodowych kultur, rozwijających się z nieprzebranych pokoleń ludowości.

Juliusz Słowacki i jego wielkość najpełniej może mówić o walce i o przezwyciężaniu.

Sam siebie uważał za poetę przyszłości, w tym widział swoją siłę, swą samotność, swą wielkość, swoje zwycięstwo, które wróżył ludziom Słowackim świecą ludzi.

Ludy świecą zwycięstwo dzięki rewolucji — nie dzięki sielankowemu,

utopijnym przeobrażeniom dobrych panów szlachciców, filantropów, święcą ludy zwycięstwo dzięki swojej sile i swojej walce.

Jakże genialnie blisko naszej epoki rozumiał istotę narastania rewolucji Słowacki.

Ileż z walki Słowackiego z wiażącym Polskę czerepem szachecznym, który stał się z czasem czerepem nowych klas wyzyskujących, ileż z walki Słowackiego z marnotrawstwem tradycji katolickiej, z postawą Watykanu wobec Polski, z brzmieniem tradycji szlacheckich — rozbrzmiewa dziś nieprzemijająca aktualnością walki naszych czasów o realizację postępu społecznego, stwarza wielkość Słowackiego, jako poety naszych czasów, poety postępu.

To wszystko, co u twórcy wybiega w przyszłość — widziana oczywiście nie jako dekadentki zmierzchu swego narodu — ale jego rozkwit — to, co opiera ten rozkwit o głębokie i nie spożyte pokłady sił ludowych i o przewidywany rozkwit tych sił — to wszystko staje się nieprzemijającym dorobkiem kultury narodowej i przez to ogólnoludzkiej, po rozpoznaniu wszystkiego, co było chwilowym uwikłaniem się w zamęt epoki.

Przez dziesiątki lat usławiano zepchnąć z powrotem Mickiewicza i Słowackiego w zamęt epoki, w której tworzyli, i nie pokazali, że ją przetrwali, i zamazać, zasłonić przed narodem istotne — nieprzemijające cechy wielkości ich dzieła.

Dzisiaj Polska Ludowa, sięgając do skarbnicy przeszłości naszej bogatej kultury narodowej, aby na niej oprzeć dalszy jej rozwój, ukazuje w pełni wielkość swoich narodowych twórców, takich, jak Słowacki.

Pokazujemy ich dzisiaj na tle dziełowych przemian, realizowanych konsekwentnie zorganizowaną wolą mas pracujących od Listopadowej Rewolucji Rosyjskiej poprzez nasze zwycięstwo o wolność, poprzez nasze, na dzieło Rewolucji Listopadowej, oparte początki socjalistycznego budownictwa.

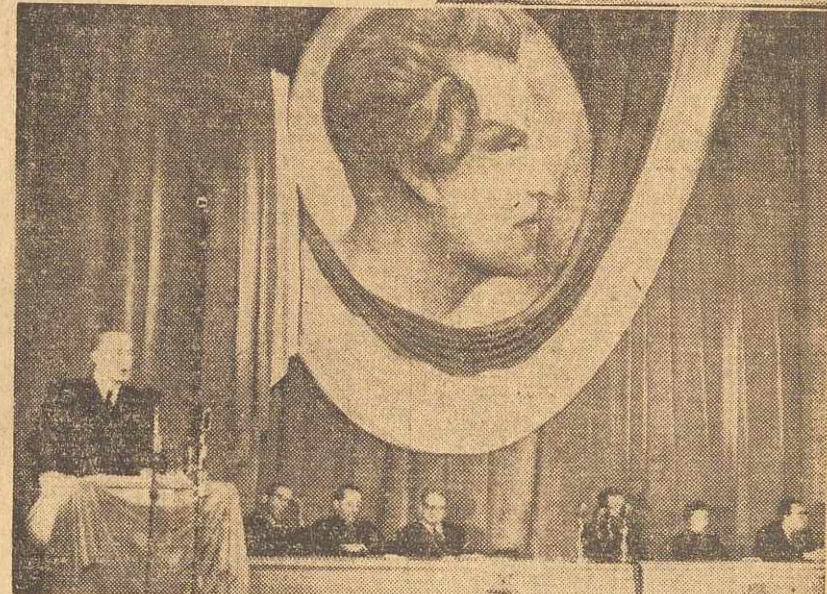
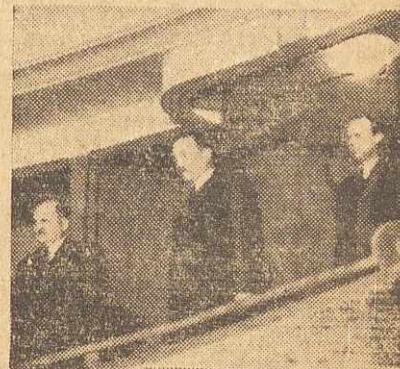
Dziś nie jedna wąska warstwa, nie garstka estetów, ale cały naród w wyniku tych przemian ocenia będzie, co w Słowackim jest wielkie, twórcze i postępowe, co tętni zmaganiem woli i myśli ludzkiej w walce o lepszy świat, co trwałe, wzbogaca naszą kulturę, co jest nieśmiertelne.

Niech inaugurowany dziś „Rok Słowackiego” będzie w pełni wykończony, aby Słowacki stał się realnie poprzez upowszechnioną znajomość jego twórczości POETĄ NARODU POLSKIEGO, przemawiającym do całego Narodu, rozumianym przez cały Naród.

Rok Mickiewicza, Rok Szopena, Rok Słowackiego. A więc rok uczczenia najwspanialszych tradycji kultury polskiej, które dziś dziedziczy lud pracujący, niech stanie się na gruncie dorobku przeszłości początkiem nowego okresu, wspaniałego rozkwitu postępowej, ludowej, socjalistycznej w treści, polskiej kultury narodowej.

Akademia w Teatrze Polskim

Inauguracja uroczystości ku czci Juliusza Słowackiego w Teatrze Polskim w Warszawie. Obok — Prezydent R. P. w towarzystwie Marszałka Sejmu Kowalskiego i min. Mijała w łóżu honorowej. U dołu: premier Cyrankiewicz wygłasza przemówienie inauguracyjne.



Stoczmy zdecydowaną walkę o pokój

Chińskie partie demokratyczne o pakcie atlantyckim

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja Sinhua, demokratyczne partie chińskie ogłosiły oświadczenie w sprawie paktu północno-atlantycznego, które głosi:

„W imieniu narodu chińskiego oświadczamy: Jeśli imperialistyczny blok agresywny odważy się wywołać nową wojnę, zjednoczymy cały naród i ramię przy ramię z sojusznikami Chin — Związkiem Radzieckim oraz z siłami demokracji i pokoju całego świata stoczmy zdecydowaną walkę celem obalenia systemu imperialistycznego, wyzwolenia całej ludzkości i ustalenia trwałego pokoju”.

Oświadczenie podpisał: w imieniu chińskiej partii komunistycznej Mao-Tse-Tung, w imieniu rewolucyjnego komitetu kuomintangowskiego Li-Tsi-Szen, w imieniu Demokratycznej Ligi Chin Sze-Czung-Czu i Czang-Bo-Tsun. Pod oświadczeniem figurują również podpisy przedstawicieli 7 innych chińskich organizacji demokratycznych.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że ciężkie działa armii ludowej ostrzeliwały w niedzielę pozycje wojsk nacjonalistycznych na południowym brzegu Jang-Tse-Kiang.

Wielkość uchodźców, którzy w wyniku działań wojennych przeszli

na południowy brzeg rzeki, postanowiła powrócić do swych stron rodzinnych.

LONDYN (PAP). Według doniesień z Nankinu, lotnictwo chińskiej armii ludowej rozpoczęło operację wzdłuż głównego frontu chińskiego nad rzeką Jang Tse Kiang.

W odległości 50 km na wschód od Nankinu odbył się pojedynek artyleryjski między oddziałami chińskiej armii ludowej a oddziałami armii Kuomintangu, kładącymi po rzece Jang Tse Kiang. Armia ludowa przebiegała komunikację rzeczna między Nankinem a Szanghajem.

W ręce armii ludowej wpadł ostatni ważny przyczółek mostowy Tachoku na północnym brzegu rzeki.

Nagrody stalinowskie za dzieła sztuki

przyznano 111 artystom radzieckim

Wyróżnienie filmu dokumentarnego o Polsce

MOSKWA (PAP). 1 b. m. ogłoszono postanowienie Rady Ministrów ZSRR o nadaniu nagród stalinowskich radzieckim literatom, artystom, muzykom oraz architektom za najwybitniejsze dzieła sztuki, stworzone w r. 1948. Ogółem przyznano 25 pierwszych nagród po 100 tys. rubli, 73 drugich nagród po 30 tys. rubli i 13 trzecich po 25 tys. rubli.

W dziedzinie literatury i dramaturgii przyznano łącznie 39 nagród. Pierwsze nagrody w dziedzinie prozy literackiej uzyskali: Wasyl Ażajew za powieść „Daleko od Moskwy”, osnutą na tle powojennego budownictwa, w Zw. Radzieckim; Siemion Babajewski za powieść „Kawaler Złotej Gwiazdy”, odwrażającą powojenne życie na wsi radzieckiej; Konstanty Fiedin za powieść „Pierwsze radości” i „Niezwyczajne lato”. Pierwszą nagrodę przyznano także historycznej powieści pisarza kazachskiego Muchtara Auezowa o twórcy kazachskiej kultury — Abaju.

W dziedzinie poezji nagrodami stalinowskimi odznaczono zbiorcy Isakowskiego, Tichonowa, Szezapaczowa, Kolasa i Simonowa.

Teatr i film

Pierwsze nagrody stalinowskie w dziedzinie dramaturgii uzyskali: Anatol Sałonow za komedię „Moskiewski charakter” oraz Mikołaj Wirta za sztukę „Spisek skazańców”.

Drugą nagrodę otrzymał m. in. Aleksander Korniejczuk za sztukę „Makar Dubrawa”. Jednocześnie przyznano pierwszą nagrodę stalinowską zespołowi moskiewskiego Teatru Matego, który wystawił komedię „Moskiewski charakter” oraz drugą nagrodę zespołowi kijowskiego teatru dramatycznego za wystawienie „Makara Dubrawy”.

W dziedzinie kinematografii pierwsze nagrody stalinowskie przyznano filmom radzieckim „Młoda Gwardia” i „Sąd honorowy” oraz ich twórcom: reżyserom Gierasimowowi i Romowi. Nagrody stalinowskie otrzymali także twórcy filmów „Opowieść o prawdziwym człowieku”, „Trzeci szturm” i „Narzęczona z Turkmenii”.

W dziedzinie filmów dokumentalnych drugą nagrodę stalinowską przyznano filmowi „POLSKA”, zrealizowanemu przez reżysera Warlamowa i grupę filmowców radzieckich i polskich.

Muzyka i plastyka

Wśród muzyków radzieckich, odznaczonych nagrodami stalinowskimi,

mi, należy wymienić: laureata pierwszej nagrody Aleksandra Arutuniana, autora „Kantaty o ojczyźnie”, Dymitra Kabalewskiego oraz Belisa Dwarjonasa, odznaczonych za nowe koncerty skrzypcowe.

Zespół Wielkiego Teatru moskiewskiego otrzymał pierwszą nagrodę stalinowską za wystawienie w nowej oprawie opery Mussorgskiego „Borys Godunow”.

Nagrodami stalinowskimi odznaczono szereg prac w dziedzinie sztuk plastycznych, wśród nich obraz Aleksandra Gierasimowa „Stalin nad trumną Andrzeja Żdanowa”, portrety rzeźbiarskie bohaterów Zw. Radzieckiego — Chruki, Kozoduba i Smirnowa, duża rzeźbiarz Wuczetiza i Tomskiego.

Nagrody stalinowskie uzyskała również grupa wybitnych architektów radzieckich, twórców projektów kilkunasto- i kilkudziesięciopiętrowych gmachów, wznoszonych obecnie w Moskwie z inicjatywą Generalissimusa Stalina. Wśród odznaczonych znajdują się: prof. Rudniew, twórca 26-piętrowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego, główny architekt Moskwy — Czeczulin, twórca 32-piętrowego biurowca rządowego oraz Arkadiusz Mordwinow, projektodawca 26-piętrowego hotelu.

9 milionów Komsomolców

w walce o zwycięstwo komunizmu

List do generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). Delegaci XI zjazdu Komsomolu uchwalili na końcowym posiedzeniu tekst listu do Generalissimusa Stalina.

„Naszemu udziałem — głosi list m. in. — stało się wielkie szczęście życia, pracy i nauki w kraju zwycięskiego socjalizmu. Młodzież radziecka dumna jest ze swej potężnej ojczyzny socjalistycznej — ości pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Historyczne sukcesy narodu radzieckiego w budownictwie komunizmu dodają otuchy milionom naszych przyjaciół za granicą, w ich walce z imperializmem, wzmacniając ich wiarę w zwycięstwo postępu i demokracji”.

„Byli więźniowie polityczni w walce o pokój”

WIELKA MANIFESTACJA W WARSZAWIE z okazji tygodnia FIAPP

Pod hasłem „Byli więźniowie polityczni w walce o pokój” — odbył się w Warszawie wiec, zorganizowany przez Polski Związek b. Więźniów Politycznych. W wiecu wzięli również udział przedstawiciele demokratycznej Grecji i francuskiego zw. b. więźniów politycznych.

Do zebranych przemówił sekretarz gen. Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP) wiceadm. Balicki.

„My b. więźniowie polityczni, jako ci, którzy najbardziej odczułi okrucieństwa hitlerizmu i faszyzmu, zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że terror, barbarzyństwo i obozy koncentracyjne, nie były je-

dynie tworem hitlerizmu. Są one logiczną konsekwencją polityki przemocy i agresji. Towarzyszyć muszą polityce wszystkich podżegaczy wojennych, dążących do podboju narodów”.

Z kolei przemawia przewodniczący Rady Naczelnej Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych, min. Henryk Świątkowski.

„Zdawałoby się, że nikt z ludzi naszego pokolenia, rozumiejących istotne znaczenie słów „Oświęcim”, „Majdanek”, „Treblinka” nie odważy się wypowiedzieć słowa „wojna”.

A jednak już dziś nowi agresorzy wojenni chcą podkopać pokój z takim trudem wywalczony w pierwszym rzędzie przez Armię Radziecką i okupiony milionami ofiar wymordowania przez hitlerizm, faszyzm i imperializm”.

„W Tygodniu Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów politycznych deklarujemy swój udział w Kongresie Pokoju w imieniu kilkuset tysięcy rzeszy b. więźniów politycznych, którzy wraz z narodem polskim popierają konsekwentnie i zdecydowanie politykę pokoju”.

Wystawa przemysłu niemieckiego w N. Yorku

Przemysłowcy „chlubią się”, hitlerowcy - wiwatują

Clay ubolewa nad „aneksją” ziem nadodrzańskich

9 bm. została otworzona w Nowym Jorku (obsł. wł.). W sobotę Yorku, szeroko reklamowana przez amerykańskie koła przemysłowe i prasę, wystawa przemysłu niemieckiego, zorganizowana pod auspicjami amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech.

W wystawie tej, największej z urządzonych po wojnie wystaw w Nowym Jorku, bierze udział 511 wystawców z 3-ech stref zachodnich Niemiec. Kosztorys zorganizowania wystawy, który wyniósł blisko pół mil. dolarów, są pokrywane przez przemysłowców niemieckich. Otwarcie wystawy zostało powitane entuzjastycznie przez przedstawicieli zachodnich władz okupacyjnych w Niemczech, administrację planu Marshalla i amerykański świat finansowo-przemysłowy.

„Journal of Commerce” organ kapitalistów USA, wydał specjalny wie-

lostronicowy dodatek, poświęcony wystawie, a zawierający m. in. artykuły gubernatorów — Claya, Robertsona, Koenniga oraz administratora ERP Hoffmana.

Clay, witając wystawę, oświadczył, że „przemysł i handel niemiecki jest kluczem do silnej Europy, jaką ma budować plan Marshalla”. Ubolewając nad stratami, jakie Niemcy poniosły na skutek „aneksji ziem nad Odrą i Nysą przez Polskę”, amerykański gubernator stwierdza, że w ciągu 1948 r. St. Zjednoczone wydały na Niemcy Zachodnie ok. 2 miliardów dolarów.

Pronazistowski koła niemiecko-amerykańskie usiłują nadać imprezie jak największy rozgłos i wbrew protestom opinii publicznej zapewnić jej powodzenie. W ub. tygodniu w Nowym Jorku odbyło się zebranie byłych działaczy hitlerowskiego Bundu w USA. Na zebraniu postanowiono zorganizować szereg wytyczek Niemców amerykańskich dla masowego wiedzania wystawy. Z Chicago, Buffalo i Pittsburga wystosowano do władz amerykańskich w Niemczech prośby, aby wystawa odwiedziła kolejne te miasta. Po tournée po St. Zjednoczonych wystawa ma być wysłana do Kanady i Meksyku.

Jako charakterystyczny szczegół należy wspomnieć, że władze amerykańskie, które tak ostro potrafiły delegatów na nowojorską Konferencję Intelektualistów, wykazują pełne „zrozumienie” dla niemieckich przemysłowców, udzielając im 30-dniowych wiz z zapowiedzią dalszego ich przedłużenia.

Ciężkie straty

wojsk faszystowskich w Grecji

PARYŻ (PAP). Komunikat naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej donosi o kontynuowaniu walk w górskich rejonie Smolik-Grammos — Voejon. Obecne walki mają na celu dalsze rozbić i rozproszenie sił faszystowskich.

Na skutek poniesionej ciężkiej klęski, nieprzyjacieli musieli sprząść dziesiątki z innych części kraju. W ciągu dwudniowych walk — w dniach 7 i 8 kwietnia — nieprzyjacieli stracił 1.219 żołnierzy w zabitych, rannych i jeńcach. Zdobyto znaczne ilości materiałów wojennych.

Oddział wolnych strzelców zastakował w centrum Salonik grupę oficerów i żołnierzy faszystowskich. Woli strzelcy spojczyli następnie na ulicach miasta zaciętą walkę z innymi żołnierzami monarchistycznymi.

„Przyjdzie na pewno, tylko kiedy i jak wielki?”

Kryzys gospodarczy w USA nadciąga

Zbrojenia nie mogą zahamować depresji

NOWY JORK (obsł. wł.). Agencja „Federated Press” zamieszcza komentarz o perspektywach gospodarczych USA. Komentarz stwierdza, że problem polega dziś nie na ustaleniu, czy depresja nastąpi, ale na stwierdzeniu, jak poważna i jak nagła ona będzie.

„Journal of Commerce” pisze w związku z tym o „perspektywach raczej stopniowego i stałego cofania się niż nagłego kryzysu”.

Dla analizy amerykańskiej sytuacji gospodarczej podstawowe jest stwierdzenie, że siła nabywcza ludności maleje nadal w wyniku bezrobocia i ostrych spadku cen artykułów żywnościowych, który uderza w farmerów. Już w roku ubiegłym ludność USA była w stanie zakupić jedynie 70 proc. produkcji krajowej.

Wielki przemysł, w przewidywaniu zwężenia rynków zbytu, hamuje inwestycje. Przemysł budowlany w praktyce zaprzestął niemal działalności — najbliższe dwa miesiące wykażą, czy ten zastój ma charakter stałego już kryzysu.

Eksport amerykański maleje, pomi-

mo planu Marshalla. W chwili obecnej osiąga on jedynie 60 proc. szczytowego poziomu powojennego z roku 1946-47.

Plany zbrojeniowe — twierdzi komentator agencji — są jedynie w stanie pohamować nieco ten proces regresji (cofania się), ale nie mogą go powstrzymać.

Jeśli chodzi o możliwości zahamowania kryzysu przy pomocy produkcji zbrojeniowej warto zwrócić uwagę na znamienny fakt: w ciągu ubiegłych dwóch lat zbrojenia wzrosły o 40 proc. i mimo to nastąpiło cofnięcie się prosperity (dobrobytu). Wskazuje to, iż o kryzysie amerykańskim za decyduje wewnętrzny rynek konsumpcji pokojowej. Tym bardziej, że, jak już wspomniano, pomimo planu Marshalla eksport zmalał.

„Jak to jest z tym Pacanowem“? (I)

Patrole Społeczne ZAMP-u organizują młodzież wiejską

(Od naszego specjalnego wystannika)

Może ciekawość, jak to jest naprawdę z tymi kłami, a może prosty przypadek sprawił, że po 7-godzinnej podróży znalazłem się w legendarnym Pacanowie.

Wyjeżdżając z Kielc, nie wiedziałem jeszcze, gdzie wysiadę. W programie były trzy powiaty: buski, pińczowski i sandomierski, dokąd wybierało się 16 dwuosobowych patroli społecznych ZAMP-u z zadaniem zbadania stanu gospodarczego poszczególnych gmin, ukiętnienia istniejących kłó ZAMP i założenia nowych.

„Dzems“ kurzy jak wściekły. Szosy w Kieleckim są chybą ze złych—naj gorsze. Gęsty, biały pył kłębi się pod plancką, zatyka oddech, wlaży w oczy i pokrywa grubą warstwą ubrania. Wszyscy wyglądają jak młynarze.

Mijamy Pińczów, Chmielnik, Busko-Zdrój, przejeżdżamy przez zniszczoną Stąpnicę. Po drodze „gubimy“ część dwójki. Nie mogę się jakoś zdecydować, z kim wysiąść. Wreszcie, kiedy w samochodzie zostają ostatnie dwa patrolce, okazuje się, że końcówką stacji jest Pacanów.

Dojeżdżamy tam o północy.

Pierwsze kroki

Ogrom pracy, którą muszą wykonać patrolce, wychodzi na jaw już następnego dnia. Decydujemy, że lepiej będzie trzymać się w gromadzie. Baza wypadowa jest Pacanów, skład dwójki, a nawet — pojedynczo studenci będą się wypuszczać do sąsiednich gromad.

Pierwsze zebranie w Zarządzie Gminnym. Ze wstępnych informacji wynika, że aktywność kłó wiejskich nie jest wielka. Brak świetlic, wspólpraca z pozostałymi organizacjami — słaba. Zarządy kłó pracują mało wydajnie.

Patrol bada stan gospodarczy. Kontraktacja trzody chlewniej jest świetnie. Do 15 kwietnia ma być 200 proc. Nieużytków nie ma. Nie obsiane są tylko nadwiślańskie wydmy i biota —razem 574 ha. Osrodek maszynowy ma dużo roboty. Nie dziwnie. W uprawie jest 6,075 ha gruntu. Przydałyby się jeszcze jeden siewnik i młocarnia.

Jeden jest tylko kłopot: cebula. W tym roku zasadzono jej więcej niż zwykle. Cena spada, i w tej chwili parę tysięcy ton pięknej cebuli leży w stodolach i składach. Nikt nie chce

za nią płacić więcej niż po 200 złotych za q.

Może ZSSCh. postara się z nią coś zrobić?

Własnymi siłami

Przedsiębiorczość, zapał do pracy i ofiarności, to trzy cechy, którymi odznacza się najczynniejsze z kłó w całej gminie — kolo szkolne ZAMP przy Gimnazjum Handlowym Gminnej Rady Narodowej w Pacanowie.

W zniszczonym miasteczku gimnazjum to jest jawnym budującym. Uczniowie — synowie bezrolnych lub drobnych rolników — przychodzą ze wsi odległych niekiedy o 7 km. Uczą

się i odtransportowali na miejsce. Do baru przeniesie się niedługo, całe gimnazjum, zwalniając gmach, potrzebny dla szkoły podstawowej.

Znajdzie się w baraku mieszce i na świetlicę.

Konferencja z Zarządem Kola szkolnego ZAMP, zebranie w gminie, a później — lustracja 4 kłó wiejskich ZAMP zakończyła pierwszy dzień pracy patrolu społecznego.

Kolo powstaje

Czarne, gęste błoto lepi się do kłó. Noga za nogą wleczeni się do wsi Rataje, odległej o 7 km od Pacanowa. Mieszkańcy są uprzedzeni o zebraniu,

pewnością nie wszyscy. Trzeba wyszukać tych, którzy w czasie wojny zapomnieli czytać i pisać. To będzie właśnie rola ZAMP-owców. We wsi nie ma świetlicy. Pojedynczo z pewnością nikomu nie uda się jej założyć. Zrezygnujemy z tej sprawy. Radio, gazety, książki. Wszyscy chcieliby mieć je u siebie. Kolo ZAMP przy pomocy Zarządu Gminnego lub Powiatowego mogłoby się o nie starać. Nie doraźne korzyści, lecz praca będzie ich zadaniem. Dopiero z tej pracy wypłyną korzyści zbiorowe.

Sluchacze są niezdyscyplinowani. Brak im odwagi. Nikt nie chce wypowiadać się pierwszy. Dopiero po dłuższej chwili podniosła się nieśmiało jedna ręka.

— Wy tu ładnie nam tłumaczycie. My to rozumiemy, ale wprawdzie musimy sami się oduczyć, swoje gospodarstwo. Zresztą — kto się nami zajmie? Kto będzie się interesował takimi Ratajami, gdzieś na końcu świata, kolo Pacanowa? Rozumiemy, Kolo w większym miście, o, w takiej Warszawie. Ale gdzie tam Ratajom do Warszawy...

Lody były przełamane. Zaczęła się żywa dyskusja. Prelegent rozstrzygał wątpliwości, wyjaśniał nieporozumienia. Młodzież podzieliła się na grupy, w których żywo o czymś mówiono. Co chwila ktoś podchodził do stołu, zabierał deklarację i zniknął w tłumie.

Pierwsza podpisana deklaracja wróciła. Za nią druga, trzecia, dziesiąta. Wybrano Zarząd. Przewodniczącym został młody, miejscowy nauczyciel. Kolo ZAMP powstało.

— Chętnie będziemy pracowali — mówi sekretarz nowego Kola, uczeń pacanowskiego gimnazjum, Edward Michalski. — Jeśli jednak nikt się nami nie zaopiekuje — Kolo upadnie. U nas za mało jest wiary w siebie...

W powrotnej drodze długo o tym myślałem. Negacje perspektywy, o których wspominał prelegent, są w pewnym sensie zobowiązaniem. Zobowiązaniem, że tej młodzieży w zapadłych Ratajach przyjdzie się z pomocą. Ze Zarząd Gminny i Powiatowy ZAMP nie może dopuścić do zaniedbania młodej organizacji. Trzeba Kolo stałe i systematycznie zaopatrywać w potrzebne materiały, trzeba mu udzielać poparcia i pomocy.

Bo zaufania zawieść nie wolno.

A. Walkiewicz

Walne zebranie oddziału warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Wybór nowych władz

10 bm. odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Przewodniczył red. Arski.

Po wysłuchaniu sprawozdania uste pującego Zarządu, wywiązała się kilkugodzinna dyskusja, w toku której omawiano zadania dziennikarstwa polskiego, podkreślając konieczność ścisłego zespolenia dziennikarzy z masami robotniczymi i chłopskimi.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której witała inicjatywę Biura Łączności Międzynarodowej Intelektualiści i Międzynarodowej Demokratycznej Organizacji Kobiet w sprawie zwolnienia Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Dziennikarze Warszawy — stwierdza rezolucja — nie ustana w walce o trwały demokratyczny pokój i w codziennej swej pracy będą na-

dal występować bezkompromisowo przeciw wszelkim objawom hysterii wojennej i reakcyjnej propagandzie obozu imperialistów zachodnich.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium, dokonano wyboru nowych władz oddziału.

Do Zarządu weszli red. M. Dobrzyński, T. Haber, S. Knauff, H. Korotyński, B. Mercowa, B. Monasterska, Z. Sachnowski, R. Sydykowski, K. Walczakowa, G. Aleksandrowicz, A. Pawlikiewicz, J. Sydyko, E. Puacz, A. Karaczowski i F. Frysz.

Do Komisji Rewizyjnej red. red. A. Atlas, K. Pollack, W. Zyglarski.

Do Sądu Koleżeńskiego red. red. T. Dziekoński, K. Beylinówna, A. Klyszyński, J. Majski, L. Przemska, T. Rojek, A. Then, E. Werfłowa i H. Zolotow.

W rocznicę paktu radziecko-bułgarskiego

Wymiana depesz

między Stalinem a Dymitrowem

MOSKWA (PAP). Z okazji I rocznicy zawarcia paktu radziecko-bułgarskiego ukladu o przyjaźni premier Bułgarii Dymitrow i Generalissimus Stalin wymienili depesze.

„Mamy wciąż nowe dowody — pisze m. in. Dymitrow — słuszności radzieckiej polityki zagranicznej, która dąży do wzmocnienia międzynarodowego pokoju, demokracji i bezpieczeństwa narodów, do utrwalenia frontu pokoju, na którego czele stoi Zw. Radziecki“.

Generalissimus Stalin dziękując za gratulację, stwierdza w odpowiedzi: „Serdecznie życzę bratniemu narodowi bułgarskiemu i Ludowej

Republice Bułgarii dalszych sukcesów“.

Depesza premiera Fagerhelma

MOSKWA (PAP). Premier Finlandii Fagerholm skierował do Generalissimusa Stalina depeszę z okazji rocznicy zawarcia paktu radziecko-fińskiego ukladu o przyjaźni. W depeszy tej Fagerholm zapewnia rząd radziecki o dążeniu rządu fińskiego do dalszego rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy ZSRR i Finlandią.

Generalissimus Stalin dziękując za gratulację stwierdza:

„Wyrażam życzenia sukcesów w dziele rozwoju i umocnienia przyjaźni pomiędzy naszymi narodami“.

Rada Federacji Organizacji Studenckich rozpoczęła obrady w Poznaniu

10 bm. rozpoczęła obrady w Poznaniu II-ga krajowa Rada Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Na naradzie przybyli ministrowie: Oświaty — Skrzyszewski, Kultury i Sztuki — Dybowski, przedstawiciele młodzieży z Francji, Bułgarii, Albanii i Wietnamu, studiującej na wyższych uczelniach w Polsce i przewodniczący Zw. Studentów z Pragi Schmidt.

Min. dr Skrzyszewski, w swym przemówieniu wskazał na przeobrażenia, jakim ulegają wyższe uczelnie.

Struktura społeczna młodzieży akademickiej — powiedział m. in. minister — ulega systematycznej i widocznej poprawie. Coraz więcej dzieci robotniczych, pracujących chłopstwa i inteligencji uczęszcza na wyższe uczelnie.

„Należy w dalszym ciągu umacniać i rozwijać zdobycze na froncie ideologicznym — podkreśla mówca — trzeba pogłębiać walkę przeciw wojnie, w obronie pokoju, przeciw faszyzmowi i marszałizacji Europy. Nie należy szczędzić sił w zdobywaniu niezakłamanie nauki, służącej najszerzszemu masom ludowym.“

W pracach swych młodzież musi nawiązywać do wielkiej tradycji polskich uczonych i postępowej nauki polskiej. Trzeba z siłą przedstawić się kosmopolityzmowi w nauce i kulturze.“

Po przemówieniach delegatów zagranicznych przewodniczący FPOS Wróblewski, wygłosił referat o perspektywach ruchu studenckiego.

Mówca podkreślił konieczność pogłębiania wysiłków nad organizacyjnym przygotowaniem polskiego ruchu studenckiego do powołania Związku Studentów Polskich.

U boku ZAMP — przodującej organizacji pracującej i uczącej się młodzieży miast i wsi — Związek wypelnia zadania młodej inteligencji Polski Ludowej, na jej drodze do zbudowania ustroju sprawiedliwości społecznej.

Z DNIA NA DZIEŃ

„Cztery lata czasu...“

Wbrew uchwalam Jajty i Poczdamu, a bezpodstawnie — wbrew bezpodstawnemu Francji, wbrew najwzrostniejszemu interesom W. Brytanii, doszło w Waszyngtonie do „porozumienia“ w sprawie Niemiec Zachodnich...

Wspólny komunikat oficjalny, wydany w godzinę po konferencji 3 min. spraw zagr., stwierdza, że w wyniku tego właśnie „porozumienia“ przyjęto „tekst statutu okupacyjnego w nowej, prostszej formie“.

Na czym polega udoskonalenie statutu, owa „prosta forma“ — nie trudno się domyślić. A zresztą, komunikat oficjalny bynajmniej nie owija tego w bawełnę. Po prostu — we wszystkich zasadniczych sprawach, dotyczących „Niemieckiej Republiki Federalnej“ (tak mają nazywać się Niemcy Zachodnie) — decydujący głos przysługiwają będzie nie tak, jak dotychczas — amerykańskiemu „gubernatorowi wojskowemu“, lecz... amerykańskiemu „Wysokiemu Komisarzowi“ (jako że po utworzeniu nowego „państwa“ zarząd wojskowy przestanie istnieć, a na miejsce „gubernatorów“ przyjdą „komisarze“, którzy będą stanowili „wspólnie“... „Wysoka Komisja Aliancka“ w charakterze „najwyższego organu kontroli sojuszników“).

Wspólnota owej kontroli polegać będzie na... podporządkowaniu się francuskiego i brytyjskiego „partnera“ amerykańskiemu — niemieckim interesom polityczno — przemysłowym. Oto, na czym zasadza się „nowa, prosta“ forma statutu. A poza tym. (jak zresztą pisaliśmy wcześniej), demontaż fabryk — bez zmian, „zakazane i ograniczone“ galezie przemysłu — bez zmian. Fabryki ruszają z kopyta, mogą produkować niemal wszystko i w takich ilościach, jakich pozazdrościłby sam główny Krupp! O żadnych odszkodowaniach nie ma mowy!

Ale, ale — jest jeszcze coś, co trudno może nazwać innowacją, a co jednak nadaje „porozumieniu“ specjalny charakter. To punkt 6-ty komunikatu oficjalnego — „przyjęto, że Niemiecka Republika Federalna uzna za wskazane przeprowadzić negocjacje z USA w sprawie odrębnego ukladu bilateralnego o pomocy amerykańskiej i że będzie, jako pełnoprawny członek, uczestniczyła w OEEC (Org. Europ. Współpr. Gosp.)“.

W tym stanie rzeczy nie należy chyba żywić wątpliwości, że oficjalne podniesienie Niemiec Zach. do rangi „odpowiedzialnego partnera“ w t. zw. „planie odbudowy“ — to jedynie awans przejściowy, po którym nastąpi jeszcze jedno wspięcie się „wzwyż“ i o... swastyka rozbiśnie w herbie „paktu atlantyckiego“.

„Pakt atlantycki obejmuje zbrojenia Niemiec“ i że ten gruby „nietakt“ do woli, według francuskiego MSZ, właśnie wysokiego poczucia taktu, ja kło że „Niemcy Zach. nie mogą być dłużej trzymane na uboczu“!...

Dzisiaj możemy się pochłubić głosem niemieckim autorytatywnym, gdyż — samego min. Bevena, który — raz po raz opublikowaniu komunikatu o „porozumieniu“ w sprawie Niemiec — orzekł na konferencji prasowej w Waszyngtonie:

„Osiągnięte porozumienie jest rezultatem niepowodzenia rozpaczliwych wysiłków zrealizowania czterostronnej umowy z ZSRR. Po długich konferencjach i wysiłkach, osiągnięte porozumienie z Rosją okazało się niemożliwe“.

Bardzo dobrze się stało, że — po mimo „rozpaczyliwych wysiłków“ min. Bevena — ZSRR nie podporządkował się dyktatorskim i wojowniczym zakusom Dep. Stanu i że do „porozumienia“ w stylu bevenowskiego — schumanowskiego nie doszło. Niemniej jednak przyszłowiowa już obłuda min. Bevena znowu święci triumfy! Związszcza, jeśli przypomnieć sobie, w jak to burzliwa rozterka popadł min. Bevin w maju ub. r., na samą wieść (zdobyta, jak twierdził, drogą... radiową), że amb. Bedell Smith wręczył w Moskwie notę amerykańską w sprawie wszczęcia rozmów bezpośrednich!...

Jakos niewiele słyszało się wtedy o „rozpaczyliwych wysiłkach“ min. Bevena, natomiast bardzo wiele — o jego przerażeniu!... Po pierwsze dlatego, że go tak rozsądnie pominięto, po drugie — z uwagi na żywioną przezeń obawę o do rezultatu rozmów!...

Lecz nie dokucajmy sternikowi brytyjskich spraw zagranicznych (któ re stają się coraz bardziej amerykańskie), bo oto min. Bevin raduje się publicznie z „porozumienia“ waszyngtonskiego:

„Musielismy iść naprzód — powiada — i stworzyć sytuację, w której Niemcy będą mogli podnieść się z chaosu!... Nasze rządy mogą sobie pogratulować, że od początku znalazły żołnierzy — dyplomatów, którzy pragnęli stworzyć Niemcy demokratyczne, mogące powrócić do Wspólnoty Narodów, a w szczególności — mogące zająć należne im miejsce, jako całość, w gmachu zachodniej cywilizacji. W tym ewolucyjnym procesie do szliśmy do stadium, w którym możemy podjąć dalsze kroki!“.

Tak, to prawda — „stadium“ dosyć zaawansowane! W niespełna 4 lata po wojnie — opanowane przez nacjonalistów Niemcy Zach. zajmują „należne im miejsce w gmachu zachodniej cywilizacji!“... atlantyckiej!... A ten nałwyn Hitler — zamiast zawałować „Dajcie mi 4 lata czasu, a ja was urzęduję!“ — z ogródka przy „Reichskanzlei“ odszedł w zaświaty!... I nie czekał ani ostatniego „stadium“, ani — „porozumienia!“.

Załoga przedalnia „Orzeł“ w Myślakowicach zobowiązała się osiągnąć o 10.900 tys. zł. więcej niż poprzednio projektowano.

Pracownicy wykańczalni PZPB Nr. 1 w Bielawie postanowili podwyższyć plan oszczędności o 50 mil. zł. Robotnicy tkalni tych zakładów zobowiązali się zaoszczędzić 33 mil. zł. ponad plan.

ŚWIĘTA

PANI ŻYTY
»Moda i życie
»Praktyczne«
nr 11 K 1763-1

Nina Jemeljanowa

Thum. Józef Krusz

Wyjście z kotła

(Opowiadanie)

Jeden z tych, którzy zamierzali przejść przez rzekę, odziany był w workowe ubranie i łapcie, wszystko to nie pasowało do jego wysokiej postaci i swobody, z jaką się trzymał: widać było, że takiego stroju chyba nigdy nie nosił. Twarz miał młoda, skupiona, z nieco wystającymi kośćmi policzkowymi, okoloną szeroko rosnącą, jasną brodką.

Około ośmiu ludzi stało przy brodzie i „ojciec“ pomyślał, że gdy Niemcy wyjadą z wawozu, mogą ich zobaczyć i zatrzymać — takie skupienie ludzkie nie może ucieść uwagi. Tak, jak był, w swych butach, „ojciec“ pierwszy wszedł do wody, macając nogami płytsze i twardsze miejsca dna.

Woda była zimna, mętna, bezzmerna, niewesoła. W takich powolnych rzekach trudno odgadnąć bród i dno było często grzaskie. Z każdym krokiem było głębiej. Już i buty nabrały wody, ale „ojciec“ nie zatrzymywał się, halsaliwie poruszając nogami w wodzie trafił widocznie poniżej lub powyżej właściwego przejścia. Wreszcie blizszące brzegi gumowych butów ukazały się ponad wodą, a po trzech, czterech krokach woda sięgała kostek, zaczął się gęsty, grzaski muł i „ojciec“ wyszedł na brzeg. Usiadł nad wodą, zdjął chłupiacie buty i jał wyżymać mokre powyżej kolan spodnie. Przez rzekę przechodzili, jeden po drugim, ludzie pozostali na tamtej stronie. Na przedzie kroczył ten „w worku“ zdjąwszy łapcie i wysoko podwinąwszy portki.

Nagle ktoś zawołał na „ojca“ z wysokiego, gliniastego brzegu:

— Ej ty, skąd? Kto taki?

„Ojciec“ odwrócił się nie wstając:

— A ty sam kto?

— Wójt — odpowiedział ponury człowiek z siwymi brwiami, ubrany w nieprzemakalny płaszcz brezentowy z podniesioną kapuzą.

— Wracam z robót okopowych do wsi — „ojciec“ wymienił odległą wioszczynę. Zawsze dokładnie przyswajał sobie każdy następny odcinek drogi i wymienił nazwę wsi, tak łatwo, jakby oddawna i dobrze znał okolice

— Znamy takich, co to z okopów wracają — rzekł wójt. — A dokumenty masz?

— A jakie? — powiedział „ojciec“ — Mogę pokazać — i sięgnął pod kłapę kurtki, jakby macając kieszeń w poszukiwaniu dokumentów.

— A tam ich nie ma i nie było! — wymówił wójt z ponurą ironią w głosie. — Dokąd, powiadasz, idziesz?

„Ojciec“ powtórzył.

— To się nie rozsiadaj, idź. Nie zatrzymuj się. Tamtędy idź ścieżką — z naciskiem powtórzył wójt wskazując głową na mizerny laszek za bagnem. — A tamtych — spojrzal w kierunku rzeki — też zabierz. Idą i idą, a ja mam odpowiadać.

„Ojciec“ wdział buty i nie oglądając się pomaszerał ścieżką biegnącą ukośnie przez bagno. Usłyszał jak za nim wyszedł na brzeg człowiek „w worku“ i powiedział wójtowi.

— Przemoczyłem sobie spodnie.

— Przesus — drwiąco odrzekł tamten.

— Nie, lepiej już pójść, — i poszedł doganiając „ojca“. Gdy się zwrócił, powiedział. — Jakim cudem puścił nas? Dziwne...

— A cóż? Nie ma co się dziwić: jestem człowiekiem legalny, mam dokumenty.

— Zupełnie tak, jak i ja. I pewnie powracasz z prac okopowych?

— Z okopowych, zgodził się „ojciec“ — porozumiewawczo patrząc w szare, wesole oczy towarzysza.

— No to chodźmy razem. Jak się nazywasz, ojciec?

— Iwan, a ty?

— Piotrek — i przysiadł przy drodze wdzwając łapcie.

Ścieżka biegła przez młody, wydeptany bydlęcymi kopytami laszek. Dolatywała woń zbutwiałych liści, jesiennego pleśni i było to proste i swojskie. Spotkanie z wójtem wywołało jednak w „ojcu“ niepokój i przekonanie, że należy jak najspieszniej uchodzić.

We wsi przygarnął ich de chaty na nocleg barczysty i rośli, stary gospodarz z szeroką, rudą brodą. Żonę miał jeszcze nie starą, tęga. Synowa — młoda, ciężarna kobieta, przyniosła dwa wiadra wody, wolała do kadzi przy drzwiach i jąla nakrywać do stołu. Kiedy po kłaci „ojciec“ i Piotrek ułożyli się na podłodze i w gęstej ciemności nocnej zamigotały na dole jedynie iskry skreconych papierosów, przysgasając, to znowu płonąc jaśniej, młódka zapytała

(D. c. n.)

ŻYCIE SPORTOWE

MISTRZOWIE WARSZAWY W BOKSIE



Patora Tyczyński Sieradzan Czortek Kwaśniewski Wilczek Woźniak Szymura

W hali Ujeźdźalni odbyły się w niedzielę finały indywidualnych mistrzostw Warszawy w boksie. Tytuły zdobyli (od muszy do ciężkiej): Patora, Tyczyński, Sieradzan, Czortek, Kwaśniewski, Wilczek, Woźniak i Szymura.

Największą niespodzianką finałów była porażka mistrza Polski w wadze średniej Zagórskiego z Wilczkiem. Zagórski przegrał przez tech. k. o. w III rundzie.

Poziom walk był wyższy niż w poprzednich dniach a spotkanie w wadze średniej dostarczyło widzom wiele emocji.

PATORA ZNOW NAJLEPSZY

W wadze muszy Patora (Gwardia) jeszcze raz zdobył tytuł, wygrywając na punkty z Tobolczykiem (SKS). Pierwsza runda nie wskazywała wcale na porażkę b. mistrza Polski juniorów. Tobolczyk doskonale stopował ataki Patora lewym prostym nie pozwalając mu na rozwinięcie jakiegokolwiek akcji.

W drugim, Patora coraz częściej zbił lewy Tobolczyka i trafiał kilka razy celnie. W III -ej rundzie Patora przypuszcza generalny atak i dzięki większej rutynie uzyskuje przewagę. Tobolczyk nie wytrzymał ostatniego starcia kondycyjnie.

W wadze półciężkiej Tyczyński (Budowlani) wypunktował Kubowicza (Legia). Pierwsze dwa starcia mają

charakter wyrównany. „Legionista” jest silniejszy fizycznie i oddając cios za cios powstrzymuje ataki Tyczyńskiego.

W ostatnim starciu Tyczyński bije bardzo szybko z obu rąk i trafia czysto i celnie na korpus i szczękę. Kubowicz jest bezradny i przegrywa wysoko starcie.

DWAJ RUTYNIARZE...

W wadze piórkowej Sieradzan (Radomiak) pokonał po brzydkiej walce Sobkowiaka (Gwardia). Obaj rutynowani zawodnicy zadawali pojedynce, nie zawsze celne ciosy, paraliżując przy tym ruchy przeciwnika trzymaniem i częstymi „klinami”. W II-im starciu po silnej kontrze na szczękę Sobkowiak znalazł się na deskach do „9” a później do „2” co ostatecznie zadecydowało o jego porażce.

...I DWAJ KOLEDZY

W wadze piórkowej spotkali się Czortek (Radomiak) i Orlik (Broń). Ponieważ obaj reprezentują jedno miasto walka miała charakter wybitnie pokazowy tak że sędzia ringowy musiał udzielić Orlikowi w

II-im starciu upomnienia za pozorowanie walki. Zwyciężył Czortek.

W wadze półśredniej Kwaśniewski (Skra) wygrał dzięki większej rutynie z Żurawicem (Gwardia - Otwock). Już w I-yim starciu Żurawicz znajduje się na deskach do „9”. W II-im Kwaśniewski goni go po ringu ładując całe serie z obu rąk. I znowu „gwardzista” odpoczywa do „9” jednak dzięki dużej odporności wytrzymuje do gongu. W trzecim starciu Żurawicz finiszuje, jednak to nie wystarczy do ogólnego zwycięstwa w walce.

MISTRZ POLSKI ŻOKAUTO-WANY

„W wadze średniej Wilczek (Gwardia) pokonał Zagórskiego (Polonia) przez techn. k. o. w III-iej rundzie. Już od pierwszej sekundy walki widać, że musi ona zakończyć się nokautem. Obaj zawodnicy polują na cios, który „wychodzi” Wilczkowski już w I-iej rundzie i Zagórski znajduje się na momencie na deskach.

Drugie starcie ma podobny przebieg. Walka jest chaotyczna, celnych ciosów brak. W III-iej rundzie po silnej kontrze Zagórski idzie na deski do „9”. Wstaje oszołomiony aby za chwilę znowu upaść na matę. Podnosi się przy „9”, jednak sędzia uznaje go za niezdolnego do walki.

Zagórski mimo porażki zaprezentował się dobrze. Zdziało w niego duża ambicja i senec do walki.

W wadze półciężkiej Woźniak (Gwardia) wygrał przez dyskwalifikację Sawickiego (Legia).

W ciężkiej Szymura (Gwardia) pokonał na punkty Steca (Radomiak). Stec walczył dobrze tylko przez dwa

Wyniki rozgrywek 4-tej niedzieli ligowej

KRAKÓW (Tel. wł.). Mimo dobrej postawy Szombierek Wisła na swoim boisku pokonała Ślązaków 4:1 (2:1). Bramki dla Wisły zdobyli Mamoń 2, Kohut i Gracz. dla Szombierek Krasówka. Najlepsi gracze: Mamoń, Gracz, Jung, Krasówka i Banisz.

POLONIA (Bytom) — CRACOVIA 1:2 (0:2).

BYTOM (Tel.). Cracovia była zespołem lepszym w każdej linii. Bramki zdobyli Poświat i Jabłoński 1.

KS Związkowiec II i KZS Bielsk na czołowym miejscu w tabeli

Ostatnie rozgrywki B-klasowe odbyły w Białymstoku w ub. sobotę między KS Związkowiec II — ZZZK Ognisko i w niedzielę między KS Gwardia II a LZS Bielsk Podlaski. Wyniki tych meczów wykazywały, iż poziom techniczny tych drużyn znacznie się poprawił.

Spotkanie KS Związkowiec — ZZZK Ognisko zakończyło się zwycięstwem Związkowca w stosunku 2:1 (2:0), a spotkanie KS Gwardia — LZS Bielsk Podl. porażką Gwardii w stosunku 2:3 (1:1).

Obecnie KS Związkowiec II i LZS Bielsk Podlaski znajdują się na czołowym miejscu w tabelce punktowej klasy B.

o raz Narloch dla Polonii. Szczególnie dobrze grał Rybicki w bramce.

AKS — LKS 1:0 (1:0).

CHORZÓW (Tel.). Gra nieciekawa i stojąca na niskim poziomie. LKS wystąpił osłabiony brakiem Patkolo. Bramkę zdobył Cholewa.

LECHIA-POLONIA (Warszawa) 0:3 (0:2).

GDANSK (Tel.). Przez trzy czwarte gry przewagę w polu miała Lechia, jednak atak nie potrafił strzelić bramki. W Polonii najlepsi obrońcy i bramkarz Borucz. Bramki zdobyli Gierwatowski 2 i Ochmański.

WARTA — RUCH 3:0 (0:0).

POZNAN (Tel.). Mecz stał na przeciętnym poziomie. Reprezentant Polski Cieślak zagrał poniżej swej formy.

Bramki zdobyli: Cybiński, Smółski i Gendera.

Mistrzowie Gdańska w boksie

GDANSK. Po trzech dniach walk zostały zakończone mistrzostwa gdańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. W walkach finałowych tytuły zdobyli: Mikołajewski, Kieł, Antkiewicz, Kudziak, Chycka, Kwiatkowski, Rudzki, Białkowski.

ZZK — Legia 3:1 (0:0)

Napad ciągle najsłabszą formacją wojskowych

ZZK odniósł zwycięstwo nad Legią w stosunku 3:1 bramki, jednakowoż nie usprawiedliwia fany pretendenta do tytułu mistrza. Poznańczyli się drużyna bojowa i ambitna, lecz o przeciętnych umiejętnościach technicznych i niewielkich wiadomościach z zakresu taktyki piłkarskiej. Forma ZZK zależy głównie od kondycji fizycznej. Trzon tej drużyny stanowią: Anioła, Tarka, Słoma, Białas i Czapczyk. Ostatni dwaj są jeszcze bez formy. Anioła najszybszy z ataku ma za małą technikę, by sobie na własną rękę wyrobić pozycję do strzału. Tarka i Słoma jak na kandydatów do reprezentacji są znowu zbyt wolni w starcie.

Legia, mimo iż wystąpiła bez Górskiego, zagrała lepiej niż przeciwnik. Odnosi się to głównie do formacji defensywnych, mających pod-

ODZNAKA SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ

nowym krokiem do umasowienia sportu

Koncepcja i opracowanie odznaki sprawności fizycznej, która będzie stanowiła podstawę wychowania fizycznego w Polsce, jest dziełem dr. GUKF, inż. Kulczaka. Przy opracowaniu norm odznaki opierano się na najlepszych wzorach zagranicznych, z których najbardziej nowoczesną okazała się odznaka radziecka „Gorow do pracy i obrony”. Nowością jest znaczne obniżenie wieku, o odznakę bowiem mogą ubiegać się chłopcy i dziewczęta już od 10 roku życia (w tym wieku młodzież objęta jest obowiązkiem w.f. w szkołach).

TRZY KLASY ODZNAKI

Odznaka dzieli się na 3 klasy, obejmujące młodzież w wieku: III klasy: 11 — 14 lat, II: 15 — 19 lat, I: ponad 20. Ponadto w każdej klasie są 4 stopnie (odznaka żelazna, brązowa, srebrna i złota). Ponadto w każdym stopniu można zdobyć odznakę zwykłą lub wybitną „sprawności” (za uzyskanie wyższych norm od przewidzianych).

Dla osób dorosłych, przy ubieganiu się o odznakę, będą stosowane pewne ugi.

NORMY

Do zdobycia odznaki w poszczególnych

klasach będzie obowiązywać uzyskanie norm w następujących konkurencjach:

klasa III: gimnastyka, pływanie (25 m), marsz 2,5 km., bieg 60 m., skok w dal i wznoszenie rąk palantowa oraz 3-krotny udział w grach sportowych.

klasa II: gimnastyka, praca przy odbudowie i rozbudowie kraju, pływanie, marsz i marszobieg, bieg przez tor przeszkód, bieg 60 i 100 m., skok w dal, rzut granatem, bieg na 500 i 1.000 m., szczytności, strzelanie; dla junaków do wyboru dodatkowo: szermierka, boks lub zapasy.

klasa I: 4 konkurencje obowiązkowe dla kobiet i mężczyzn: gimnastyka, pływanie, marsz lub marszobieg, bieg na 500 lub 1.000 m. Wymagane konkurencje odbywają się w ramach masowych imprez, organizowanych w całym kraju. Ponadto do zdobycia odznaki tego stopnia obowiązuje konkurencja, wybrane dowolnie, po jednej z 4 grup: szybkościowej (sprinty lekkoatletyczne, kolarstwo i łyżwiarstwo), zręcznościowej (gimnastyka, skoki lekkoatletyczne, narciarstwo, turystyka, narciarstwo, kajakerstwo). Konkurencje tej ostatniej grupy nie będą obowiązywać przez pierwsze 2 lata kobiet. Minimalna odznaka są jednakowo zarówno dla miast, jak i dla wsi.

POPULARYZACJA SPORTU

Wprowadzenie odznaki miało doniosłe znaczenie zarówno dla upowszechnienia sportu, jak i wyrobienia w społeczeństwie i zawodników, którzy na ogół do tej pory poświęcali się prawie wyłącznie tylko jednej dziedzinie sportu. Konkurencje zostały rozłożone na cały rok tak, że do każdej z nich będzie się można przygotować odpowiednio.

Warto podkreślić, że dążenia idą obecnie w tym kierunku, żeby do klubów przyjmowali tylko zawodnicy, mający przynajmniej trzecią, najniższą klasę sportową. Klub nie będzie mógł przyjąć do dopuszczenia do mistrzostw.

Po ustaleniu oficjalnej nazwy odznaki, projekt jej zostanie zatwierdzony i wprowadzony w życie.

Nowi mistrzowie Śląska w boksie

KATOWICE. W niedzielę zakończyły się indywidualne mistrzostwa Śląska w boksie.

Wyniki techniczne walk finałowych przedstawiały się następująco: waga musza: Smoczek (ZZK Katowice) wygrał na punkty z Sieradzanem (Pogon Prudnik), waga kogucia: Guzy (Siemianowiczanka) wygrał na punkty z Baldysem (Pogon), waga piórkowa: Małoch (Metal Zabrze) wygrał przez dyskwalifikację w III-iej rundzie Pieliora (BBTS), waga lekka: Krawczyk (Gwardia Katowice) wygrał na punkty z Breiderem (Lechia), waga średnia: Nowara (Batory) wygrał przez poddanie się po II-iej rundzie Tajstera (Zryw), waga półciężka: Dobija (BBTS) wygrał na pkt. z Urbaniakiem (Baldon), waga cięż-

CSR — Węgry 5:2 (1:0)

w piłkę nożną

PRAGA. W niedzielę odbyło się w Pradze międzypaństwowe spotkanie pierwszych drużyn Czechosłowacji i Węgry.

Po ładnej grze w meczu tym zwyciężyła pewnie Czechosłowacja w stosunku 5:2 (1:0). Piłkarze czescy przewyższali przeciwników pod każdym względem.

Bramki dla CSR zdobyli: Hlavacek 2, Preiss, Simansky i Pazicky

ka: Szczypiński (ZZK Katowice) wygrał przez k. o. w II-iej rundzie z Nan dkiem (Górnik Mikulczyce).

Walki w ringu prowadził Twardowski z Łodzi.

Cebulak przegrał z Palińskim

BYDGOSZCZ (Tel. wł.). Największą sensacją indywidualnych mistrzostw pięściarskich Pomorza była porażka Cebulaka z Palińskim.

Tytuły mistrzów zdobyli: Nowicki, Przybylski, Kowia, Baranowski, Polakiewicz, Paliński, Gnat, Zmierzyski.

Dom Ubiorów

Br. Cholewiński

LUBLIN

Krak. Przedm. 19, tel. 24-35

POLECA:

ubrania męskie, jesienki i płaszcze letnie, płaszcze damskie, kostiumy, suknie, kanadyjki i ubrania chłopi.

Ceny niskie. Dla świata pracy 5% rabatu. K 210-1

ODDZIAŁ POLSKICH ZAKŁADÓW ZBOŻOWYCH w Białymstoku

POSZUKUJE do pracy od zaraz

inżyniera architekta lub technika budowlanego

Z DŁUŻSZĄ PRAKTYKĄ

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K 134-1

Dyrekcja Olsztynskich Zakładów Ceramiki Czerwonej

przyjmie od zaraz:

1. KSIĘGOWYCH bilansistów
2. KONTYSTÓW.
3. INŻYNIERÓW mechaników względnie techników z praktyką i ze znajomością maszyn ceramicznych.
4. TECHNIKA budowlanego z praktyką.
5. TECHNIKA CERAMIKA.
6. KIEROWNIKA KANCELARII GŁÓWNEJ.

Reflektanci winni kierować zgłoszenia do Działu Personalnego O.Z.C.C. w Olsztynie, ul. Mazurska 1, II piętro, w godz. od 10 — 13-iej.

OGŁOSZENIE

Urząd Skarbowy w Lublinie

Na podstawie art. 87 ust. 1 dekretu z dnia 28.1.47 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych Dz. U.R.P. Nr 21 poz. 84 podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 14 kwietnia br. o godz. 11-iej w lokalu przy ul. Noworybnej 1 w Firmie „Auto” odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości należności własności Panaa Zbigniewa wartości szacunkowej 130.000 zł na pokrycie należności podatkowych.

Następnie w dniu 25 kwietnia b. r. o godz. 11-iej odbędzie się sprzedaż z licytacji w lokalach niżej wymienionych:

Rakowskiego Franciszka ul. Lubartowska 22 wartość szacunkowa ruchomości 134.000 zł.

Sadowskiego Zygmunta ul. Plac Targowy 2 materiały ubraniowe, na sumę 53.042 zł.

Stutki Stanisława ul. Sapiehy 2 materiały budowlane na sumę 348.000 zł.

Skaleckiego Edwarda ul. Lubartowska 40 materiały ubraniowe na sumę 217.993 zł.

Stawieckiego Piotra ul. Lubartowska 52 samochód wartości 200.000 zł, na pokrycie należności podatkowych.

Ruchomości wyżej wymienione można oglądać w dniu licytacji, K 209-1

I Urząd Skarbowy w Lublinie

Centrosan

CENTRALA HANDLOWA FARMACEUTYCZNO - SANITARNĄ

HURTOWNIA WOJEWÓDZKA

w Lublinie, ul. Chmielna 4, telefon 17-69 i 38-32

zawiadamia odbiorców, że po połączeniu się z działem farmaceutycznym Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Lublinie, rozpoczęła sprzedaż artykułów farmaceutycznych i środków opatrunkowych. K 200-0

OBWIESZCZENIE O PUBLICZNEJ LICYTACJI

Na podstawie art. 85—87 dekretu z dnia 22.1.1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U.R.P. Nr 21) Urząd Skarbowy we Włoszowie podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 22 kwietnia 1949 r. w godzinach od 10 do 12 w lokalu Firmy Muszyński Stefan i S-ka tartak elektryczny w Moskorzowie pow. Włoszowskiemu celem uregulowania należności Skarbu Państwa, przypadających od wyżej wymienionych dłużników, odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych maszyn jak gater, dynamo i pila tarczowa, oszacowana na łączną sumę zł 620.000. K 392-1

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Czarnecki W.

Lekarze

Częstochowy

UZUPEŁNIENIE DO KARTY ADRESOWEJ

MUSKAŁA - IWAŃCZYK

SPECJALISTA CHOROBY PRZECIĘCZYCH

przyjmuje od 3—6 p.p., tel. 25-31

Aleja Kościuszk. 7.

SECOMSKI Józef

INTERNISTA

Aleja Kościuszk. 7, m. 5, II p. przyjmuje od 5—6 p.p.

SICIARZ WITOLD

CHOROBY WEWNĘTRZNE

przyjmuje od 10—13, 15-30, Waszyngtona nr. 18.

E. J. SZULC

CHOROBY WEWNĘTRZNE

przyjmuje od 4—6 p.p. Racławicka 12, m. 4.

J. Żółkowska - Pacewiczowa

OKULISTA — SPEC. CHIRURGIA OCZU

ul. Waszyngtona nr. 18, tel. 21-25, Wyciąć i zachować

Akademia Lekarska

W SZCZECINIE, RYBACKA 1

PRZYJMIE OD 1-go MAJA

DO KLINIKI POŁOŻNICTWA I CHOROBY KOBIECYCH

PIELEGNIAKI dyplomowane, PIELĘGNIARKI przyznane, PIELĘGNIAKI z ukończonymi kursami, położne dyplomowane, SANTARIUSZKI.

Podania zaopatrzone życiorysem i odpisami świadectw należy wnieść: Akademia Lekarska, Szczecin, ul. Rybacka 1. K 211-1

Biuro Likwidacji Państwowego Przedsiębiorstwa

Traktorów i Maszyn Rolniczych

Oddział Olsztyn

poszukuje kontystów — kontystki na pracowników względnie pracowników ze znajomością pisania na maszynie. Podania z życiorysem składać w Administr. „Zycia Olsztynskiego” pod „Biuro Likwidacji” PPF i MR.

Uposażenie wg. umowy zbiorowej TOR. P.P.

Pełnomocnik do likwidacji Wesolowski Edward

351-0

TYSIĄCE IZB MIESZKALNYCH możemy wybudować z oszczędności w przemyśle i inwestycjach

System oszczędnościowy w rolnictwie, jak to wykazał w swoim referacie, wygłoszonym na ostatnim plenum Olsztyńskiego Wojewódzkiej Rady Narodowej dyr. inż. J. Błoniecki (patrz nasz numer wczorajski), sprowadza się prawie w całości do racjonalnej, na naukowych metodach opartej pracy w gospodarce rolnej. Z tych samych założeń wychodzi także system oszczędnościowy w przemyśle.

Zagadnienie to omówił dyr. Januszko, przedstawiając Radzie szereg konkretnych zobowiązań, złożonych przez poszczególne zakłady i wytwórnie, czynne na naszym terenie.

Mówca dzieli je na trzy grupy, zaliczając do pierwszej przemysł, oparty na produkcji roślinnej i hodowlanej, włączając w to zakłady pomocnicze, obsługujące rolnictwo.

W PRZEMYŚLE SPOŻYWCZYM

Z tej branży Polskie Zakłady Żywnościowe postanowiły w roku bieżącym zaoszczędzić ponad 80 milionów zł, co krowina w Ketrzynie — ponad 22 mil. zł, załoga browaru w tymże mieście — blisko 1 milion zł, załoga garbarni w Braniewie — ponad 31 milionów zł czyli o 10 proc. więcej, niż przewiduje plan dyrekcji.

To ostateczne zobowiązanie rozciąga się również na wykonanie rocznego planu produkcyjnego w terminie do 30 listopada. Załoga warsztatów fabryki młynarstwa w Dobrym Mieście

postanowiła wykonać plan roczny do 1 listopada i zaoszczędzić 2.870.000 zł, czyli o 640 tysięcy zł więcej ponad plan dyrekcji.

W PRZEMYŚLE DRZEWNYM I CERAMICE

Z przemysłu drzewnego, który mówca zalicza do drugiej grupy wytwórczej, mazurskie zakłady przemysłu drzewnego zaoszczędzą w tym roku ponad 45 milionów zł.

Przechodząc z kolei do trzeciej grupy — przemysłu ceramicznego — mówca wymienia następujące zakłady: państwowe zakłady ceramiczne w Górczynie, które zobowiązały się oszczędzić ponad 2 i pół miliona zł, a ponadto wykonać plan roczny do dn. 28 listopada, podnosząc jednocześnie produkcję I gat. z 50 proc. do 60 proc. i redukując II gat. z 40 do 30 proc. Olsztyńskie zakłady ceramiki czerwonej mają zaoszczędzić łącznie ponad 17 milionów zł.

Przytoczone przez mówcę przykłady stanowią tylko fragment ogólnego ru-

chu oszczędnościowego, jaki ogarnął nasz przemysł regionalny. Apel Krajowej Rady Oszczędnościowej w Warszawie podjęto także wiele innych, nie wymienionych przez mówcę przykładów.

W KOMUNIKACJI I ŁĄCZNOŚCI

W toku dalszego przemówienia dyr. Januszko zatrzymuje się na kolejach państwowych w naszym województwie, na administracji dróg kolejowych, oraz poczt i telegrafów. Olsztyńska dyrekcja kolejowa ma osiągnąć oszczędności na sumę 290 milionów zł. Wydział Komunikacji — ponad 12 mi-

lionów zł i wreszcie dyrekcja poczt i telegrafów — 28 milionów zł.

Reasumując powyższe dane mówca stwierdza, że przedsiębiorstwa ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Poczt i Telegrafów, Leśnictwa, oraz centrale spółdzielcze mają w roku bieżącym uzyskać na naszym terenie razem 800 milionów zł oszczędności, co przedstawia wartość 2.000 nowych izb mieszkalnych.

Ponadto na odcinku inwestycji województwo nasze, zdaniem referenta, winno osiągnąć 400 milionów zł oszczędności, czyli sumę odpowiadającą wartości 1.000 izb mieszkalnych. (1)

Dzięki współzawodnictwu w Z.O.M. Olsztyn będzie naprawdę czystym miastem

Ostatnie deszcze przysły z wydatną pomocą olsztyńskiemu Zakładowi Oczyszczania Miasta. Kurz, który unosił się do niedawna na ulicach miasta gęstymi kłębami, posłusznie spłynął do Łyny, nie narażając kasy miejskiej na koszty.

Natura tym razem pomogła, ale żeby obecny stan nadal utrzymać, ZOM musi również wziąć się teraz solidnie do pracy. Olsztyn może przecież i po winien być czystym miastem.

Robotnicy ZOM-u (32 zamiataczy i 28 zatrudnionych przy transporcie), mają za zadanie nie tylko dbać o czystość ulic, ale i zamykać ulice i wywozić zmiotki. Muszą poza tym wywieźć na wysypiska odpady z koszy ulicznych i podwórzowych, których jest równo 800 sztuk.

RÓŻNIE BYWAŁO

Dotychczas często słyszało się narzekania na nasz ZOM. Wystarczyło porozmawiać z przedstawicielem któregoś z komitetów domowego. Tak na przykład przewodniczący komitetu domowego bloków przy ul. Kromera, ob. Bystram, musi wciąż zabiegać, aby

śmiecie z prowizorycznego wysypiska w sąsiedztwie posesji mieszkalnej były uprzątnię do czysta. I nie zawsze udają mu się te zabiegi.

WSPÓŁZAWODNICTWO

W najbliższym jednak już czasie — wierzymy — nie będzie powodów do słusznych przewidywań narzekania. Wśród robotników ZOM-u zainicjowano bowiem ideę współzawodnictwa pracy. W ub. sobotę na wspólnym zebraniu robotnicy przyjęli zaprojektowane przez radę zakładową i kierownictwo ZOM-u normy pracy.

Zwiększenie wydajności pracy będzie więc premiowane. Na przykład za każdy metr sześcienny śmieci, wywiezionych ponad normę, premia wyniesie 50 zł. A ponieważ i zamiatacze będą również premiowani — śmieci do wywieżenia na pewno nie zabraknie, a także wysypiska, jak przy ul. Kromera, będą też częściej uprzątnię.

OSZCZĘDNOŚCI

Współzawodnictwo jednak, jak informuje nas kierownik ZOM-u, ob. Buko, nie tylko zwiększy wydajność pracy, ale przyniesie również poważne oszczędności.

Dotychczas całkowity koszt wywieżenia jednego metra śmieci wynosił

Te pozycje budżetu samorządowego muszą być koniecznie utrzymane

Przedmiotem obrad ostatniego plenum OWRN była m. in. uchwała Rady Państwa, zatwierdzająca z pewnymi zmianami budżet Woj. Związku Samorządowego na rok bieżący, obliczony po stronie wydatków i dochodów w sumie 49.244.700 zł. Chodziło mianowicie o przywrócenie niektórych pozycji, które w gospodarce samorządowej mają znaczenie zasadnicze.

Po wysłuchaniu w tej sprawie sprawozdania dyr. J. Malewskiego plenum Rady powzięło następującą uchwałę:

Utrzymać kredyt 500.000 zł na organizację 2 wycieczek krajoznawczych do Warszawy, Krakowa, Wrocławia i Poznania dla młodzieży robotniczej - chł., i tej miejscowego pocho-

dzenia, a to z uwagi na doniosłość zadań repolonizacyjnych tych wycieczek.

▲ Utrzymać kredyt 2.988.000 zł na pokrycie niedoboru budżetowego szkoły muzycznej w Olsztynie, ponieważ skreślenie tej kwoty z budżetu Woj. Zw. Samorządowego spowoduje zamknięcie szkoły przed spodziewanym przejęciem jej przez Min. Kultury i Sztuki.

▲ Utrzymać kwoty: 1.080.000 zł na wydanie monografii powiatów woj. olsztyńskiego, oraz 1 milion zł na wyjazdy zespołu objazdowego (tatu im. St. Jaraża do najodleglejszych miejscowości województwa o większych skupieniach ludności robotniczej).

▲ Z uzyskanej nadwyżki 6.356.000 zł przyznać powiatowym związkom samorządowym w Morągu i Szczytnie po 2,1 mil. zł na utrzymanie uniwersytełów ludowych w Pasymiu i Jurkowie Młynie, których budżety wykazują deficyt. (1)

Zakłady ceramiczne rozpoczęły już sezon

Olsztyńskie zakłady ceramiki czerwonej rozpoczęły już normalny sezon produkcyjny. Są już w ruchu zakłady w Kiełbarku, Bartagu, Wasiołkach, Emilianowie, Górczynie, Parłach Wielkich, Najdwinie i Szczytnie. Po zostały 7 zakładów ceramicznych rozpoczęły produkcję z dn. 15 bm.

Ogólny plan produkcyjny w roku bieżącym jest znacznie poszerzony. W stosunku do roku ubiegłego planuje się zwiększenie produkcji o 30 proc.

Zetempowcy z U.S. opiekują się wsiami

Koło ZMP przy Ubezpieczalni Społecznej w Olsztynie zalicza się do jednego z najmłodszych ogniw Związku na terenie naszego miasta. Mimo to zetempowcy z U. S. mogą się już pochwycić niemałymi wynikami pracy.

Dom Sprzedaży PPM już otwarty

W dniu wczorajszym otwarty został w Olsztynie dom sprzedaży państw. przemysłu miejscowego. Otwarcia dokonał wojewoda M. Moezner w obecności przedstawicieli miejscowych władz i dyr. dep. przemysłu miejscowego w Min. Przemysłu Lekkiego ob. Szafrana, (n)

Prawie pół miliona widzów skorzystało w r. ub. z kin ruchomych

W umasowieniu filmu na naszym terenie, posiadającym bardzo niewiele kin stałych, b. znaczną rolę spełnia kina ruchome — objazdowe i przełomne, olsztyńskiej Delegatury Rozwoju Sztuki i Filmów.

W ub. roku mimo wielu trudności technicznych i komunikacyjnych osiągnęły one poważne wyniki pracy. W okresie 12 miesięcy odwiedziły 950 razy wsie i 878 razy miasteczka woj. olsztyńskiego, wyświetlając filmy na wsi na 1129 seansach, a w miastach —

na 1671. Wyświetlane filmy obejrzało w ub. roku na wsi 173.376 widzów, w miasteczkach — 295.046.

Trzeba jeszcze dodać, że frekwencja w kinach ruchomych, jak również ilość seansów od początku roku stale wzrastała, osiągając najwyższy poziom w ostatnim kwartale. (mak)

Drugie zwycięstwo Gwardii

Spójnia — Gwardia 2:5 (1:2)

Składy drużyn: Gwardia — Kulibabka, Sawka, Robasewski, Trela, Rzeško, Jabłoński, Tobolewski, Czaplicki, Książek, Szymański, Filipiak.

Spójnia — Babszewicz, Abramski, Konradowicz, Zięba, Bania I, Łukasiewicz, Drzala, Skwarek, Dąbrowski, Szczepaniak, Filipowski.

Zawody prowadził p. Zienkiewicz. Widzów ponad 500.

Gwardia w zupełności zaskutkowała sukces. Była drużyna lepsza we wszystkich formacjach. Dużym atutem jej piłkarzy jest energiczne wchodzenie w przeciwnika gra ostra, lecz nie brutalna. Gwardziści nauczyli się też strzelać niebezpiecznie z dalekich na wet pozycji i orientować się w zagmatwanych sytuacjach podbramkowych. Minusem, i to poważnym, jest jednak brak ciążkości akcji. Po 10 czy 15 minutach przemysłanych posunięć, gra traci swój sens, który rozplywa się.

Spójnia trzymała się dobrze do 60 min. meczu. Po zdobyciu przez Czaplickiego trzeciej bramki — spółdzielcy załamali się, oddając inicjatywę w ręce przeciwnika. Słabym punktem zielonych był w niedziele Babszewicz. Jego vis a vis Kulibabka lepszy, lecz wypadł gorzej niż tydzień temu. Gwardia była drużyną wyrównaną. W Spójni najlepiej jak zawsze wypadł Bania. Nie rozumiemy tylko, co go skłoniło w 2 połowie do zabawy w bramkarza. Gdyby nie to przewinienie Gwardia zdobyłaby tylko 4 bramki. Atak spółdzielców kurczowo trzymał się prawej strony. Zapomniany Filipowski nie jest orłem, ale chcąc go nauczyć grać trzeba wciągać do akcji. Że grać ten może być pomocny swojej drużynie, świadczy zdobycie przez niego bramki.

Dla Gwardii bramki strzelił — Czaplicki i Książek po 2. Filipiak 1, dla Spójni — Filipowski i Skwarek.

W finałach mistrzostw O.Z.B. obyło się bez niespodzianek

Trzeba przyznać, iż finały indywidualnych mistrzostw pięciarskich okręgu stały w zasadzie na niskim po-

ziomie niż walki w ćwierćfinałach. Spotkania finałowe nie przyniosły równie żadnych niespodzianek.

Tabela A-klasy

Po ostatnich rozgrywkach tabela klasy przedstawia się następująco (cyfry w nawiasach oznaczają porządek zajmowane miejsce):

Sokół (2)	7	11	24:13
Kolejarz (1)	7	10	31:16
Gwardia (5)	7	7	26:30
Szturm (4)	7	6	20:15
Spójnia (3)	7	6	17:26
Pocisk (6)	7	2	6:34

Gwardia walczyła z Sokół, który zdobył tytuł mistrzowski. W półfinale Gwardia wygrała z Rudzińskim II i w finale z Sokółem. W półfinale Sokół wygrał z Rudzińskim II i w finale z Gwardią.

W ringu siedział dobrze p. Gajny, delegat PZB z Poznania; na punkty pp. Gilariski, Nartowski i Wysokiński.

Po walkach prezes OZB p. Wysokiński wręczył nagrody ufundowane przez Woj. Radę przy OKZZ dla klubu, który zdobył najwięcej tytułów mistrzowskich (Kolejarz), jak też dla najlepszej drużyny związkowej (Spójnia). Mistrzowie otrzymali ponadto srebrne żetony, wicemistrzowie zaś dyplomy.

W jednej rundzie

SOKÓŁ REMISUJE

WKS Sokół zremisował w niedzielę na własnym boisku ze Szturmem 3:3 (1:1). Gospodarze byli lepsi w polu. Szturm zaprezentował się jako drużyna bojowa, grająca b. ambitnie. Sędziował b. dobrze p. Gielig.

PORAŻKA KOLEJARZA W MORĄGU

Kolejarz zaprzepaścił szansę na zdobycie dwóch punktów, przegrywając w Morągu z pociskiem 0:2 (0:1). Na usprawiedliwienie kolejarzy dodajemy, że grali w osłabionym składzie. Podobno winę w tym ponosi przesunięcie ze garów o godzinę naprzód, gdyż gracze pierwszej drużyny spóźnili się na spotkanie.

Dzień Olsztyna

POLEWACZKA I DESZCZ

Polewaczka uliczna nie poszła jednak na smaczek — odpowiada ZOM na naszą notatkę, zamieszczoną przed kilkoma dniami.

Już onegdaj pojawił się miala na ulicach Olsztyna. Ale dobre chęci ZOM-u wypędziły deszcz, który obficie i bez obciążenia kasy miejskiej pokropił ulice miasta. (t)

PRZY SOBOCIE PO ROBOCIE

Wyd. Kulturalno - Oświatowy OKZZ projektuje urządzić w tym mieście pierwszy koncert popularny dla świata pracy pod hasłem „Przy sobocie po robocie”. Zamierzaniem OKZZ jest utrzymać te koncerty i na przyszłość.

Oby ten celowy i pożyteczny projekt OKZZ przyoblekł się w realne szaty jak najprędzej. (gem)

KOMUNIKACJA PODCZAS ŚWIAT

W sobotę dn. 16 bm. wszystkie tramwaje, trolejbusy i autobusy komunikacji miejskiej kursują tylko do godz. 18. W pierwszy dzień świąt, jak zwykle, komunikacja miejska będzie nieczynna. Drugiego dnia ruch na liniach normalny.

ZWIĄZKOWCY SIĘ SZKOŁĄ

Dom Kultury Robotniczej stał się ostatnio również ośrodkiem szkolenia aktywny związkowy.

Obecnie trwają dwa 6-tygodniowe kursy dla młodych zaufania i członków zarządów kół Zw. Zaw. Prac. Budowlanych i Zw. Zaw. Prac. Przemysłowych. Zajęcia na obu kursach odbywają się dwa razy tygodniowo. Obszerny program szkolenia obejmuje m. in. zagadnienia, związane z bezpieczeństwem i higieną pracy. (gem)

Brak instrumentów muzycznych hamuje rozwój ogniska w Gietrzwałdzie

Od jesieni ub. roku istnieje w Gietrzwałdzie (pow. olsztyński) wielkie ognisko muzyczne, którego zadaniem jest, jak sama nazwa wskazuje,

krzewienie kultury muzycznej wśród mieszkańców wsi, oraz kształcenie m. zyczne młodzieży chłopskiej.

Gietrzwałdzkie ognisko spełnia b. poważną rolę. Zasięg jego pracy wykracza daleko poza granice samego Gietrzwałdu. A że tak jest, świadczy o tym chociażby to, że na 25 uczniów 5 osób przychodzi na lekcje z odległości 10 km, a 5 z bardziej nawet odległych wsi.

Skrótna liczba 25 uczniów jest całkiem wytłumaczona, jeśli weźmiemy pod uwagę trudności, z jakimi walczy ognisko — przede wszystkim brak instrumentów. Ognisko bowiem posiada tylko fortepian, jedną parę skrzypiec, klarnet i flet. Niektórzy uczniowie mają własne instrumenty, reszta po prostu wypożycza je.

Od czasu do czasu uczniowie występują publicznie. Ostatni popis odbył się 15 lutego. Program jego zawierał utwory muzyki poważnej na orkiestrę dętą.

Dodać należy, iż na 25 uczniów robotnicy stanowią 40 proc., synowie chłopcy — 28 proc., reszta — to urzędnicy i rzemieślnicy wiejscy.

Wierzymy, że ognisko muzyczne w Gietrzwałdzie znajdzie przyjaciół, którzy dopomogą mu zaopatrzyć się w instrumenty. (gem)

CO i GDZIE? W OLSZTYNIE

Teatr im. S. Jaraża — „Znak”. godz. 19.30.

Kino „Polonia” — „Cygański Tabor” prod. radz., godz. 16, 18 i 20, doz. od lat 14.

Kino „Mazur” — „Zenobia” prod. am. godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Dozw. od lat 14.

Muzeum na zamku — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14.

Apteka dyżurna — Fajertaga, Kolejowa 17.

Pogotowie U.S. (Partyzantów 30) — czynne nocą w godz. 17-7, w niedzielę i święta godz. 12 — 16 i 20 — 7. Tel. 21-21. Straż pożarna — tel. 22-22.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk” — „Dzieci ulicy”. Kino „Mars” — „Bitwa o szczyt”. Straż pożarna — tel. 6. Pogotowie Ubezpiecz. Społ. (Bieleńska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

RACJONALNA HODOWLA ZWIERZĄT wymaga od służby weterynaryjnej wielkiej czujności

Racjonalna hodowla żywego inwentarza, co stanowi dziś najwyższą troskę wszystkich czynników w Państwie, wymaga stałej czujności ze strony służby weterynaryjnej, która mimo braku środków lokomocji i ograniczonego personelu musi nadążyć w czas do powstających tu i owdzie na naszym terenie ognisk zarazy, by je w porę lokalizować i w ten sposób zapobiegać epidemii.

Akcja profilaktyczna prowadzona jest przez służbę weterynaryjną stale we wszystkich działach hodowli i tym, że na odcinkach szczególnie zagrożonych stosowane są masowe szczepienia ochronne.

I tak rozpoczęła niedawno powszechna akcja szczepień przeciwwścieczkowemu obłądowi dotychczas 14.000 świń na 126.000 sztuk pogłowia trzody chlewnej w naszym województwie. Akcja szczepień jest w toku i w miarę polepszenia się warunków atmosferycznych przybiera na sile.

Z chorób zakaźnych wśród zwierząt żadna w tym roku nie przybrała na naszym terenie rozmiarów epidemii. Na 232 wypadki choroby, stwierdzone w ostatnim kwartale r. b., padło tylko 66 świń, resztę bowiem uratowano. Nicco większe straty spowodował po mór świń. Na 442 zanotowane wypadki tej choroby padło w ciągu 3 miesięcy 328 sztuk, zabito 11 i oddano na ubój 30 sztuk. Ponadto w pierwszych dniach b. miesiąca wybito 113 chorych na pomór świń.

Podczas szczepień ochronnych przeciw wściekliznie (dotychczas zaszczepiono 44.000 psów) zanotowano 31 wypadków tej choroby u psów, 1 chorą krowę i 1 konia.

W ostatnich miesiącach likwidowa-

no również ostatnie ogniska świerzbu koni, stwierdzając 103 wypadki tej choroby. Chore zwierzęta są już na uleczeniu. Poza tym w jednym z państwowych gospodarstw rolnych wykryto 172 sztuki chorych na świerzbu owiec.

Nasi korespondenci donoszą:

ELBLĄG. — W ramach zobowiązań czynu pierwszomajowego robotnicy zakładów mechanicznych im. gen. Świerczewskiego zobowiązali się po nadplanowo zmontoować i wyremontować jedną kosiarkę i 12 plugów dla ośrodka maszynowego w Łączach. Inna grupa pracowników wyremontuje 6 plugów dla ośrodka w Jególniku.

ELBLĄG. — Po feriach świątecznych zos. anie otwarta dziesiąta w naszym mieście szkoła podstawowa w budynku przy ul. Traugutta 95. Zajmujące dotąd budynek gimnazjum i liceum handlowe przeniesie się do wyremontowanej własnej siedziby przy ul. Stalina 50. (mx)

OLSZTYNEK. — Dotychczasowy wiceburmistrz ob. Wacław Sieklicki złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska, którą MRN przyjął i na stanowisko wiceburmistrza wybrała ob. Franciszka Łuchnia, (mr)

OSTRÓDZA. — W ub. tygodniu z ramienia koła PZbWP w kilku zakładach pracy na terenie miasta wygłoszone zostały referaty na temat walki o pokój. Referaty wygłoszono w ramach obchodu Tygodnia B. Więźnia Politycznego. (mr)

OSTRÓDZA. — MRN na ostatnim posiedzeniu plenarnym zatwierdziła sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu administracyjnych i przedsiębiorstw za rok ub. (mr)

PIETRZWAŁD. — Samorząd gminy wspólnie z ref. opieki społecznej sta-

po zeszłorocznej powszechnej akcji malleinizacji koni stwierdzono ostatnio tylko 2 nowe wypadki noszyczny. Chore konie zostały zabite.

Na przypadek zarazy stadniczej zba dano 28.455 klaczy i wszystkie licencjonowane ogiery, w liczbie 535. W toku akcji nie zanotowano ani jednego wypadku tej choroby. Pod obserwacją znajduje się tylko 14 świń re widykowanych z Niemiec klaczy, które wzbudziły podejrzenie już przy ich odbiorze. (1)

KEJTRZYN. — Na plenarnym posiedzeniu MRN uchwalono obowiązek uboju świń w rzeźni miejskiej przez osoby prywatne, począwszy od dn. 10 bm. Radni uchwalił też w ramach akcji „O” honorową pracę w komisjach i nieopieranie diet za posiedzenia przez tych radnych, którzy o trzymują miesięczne wynagrodzenie. Powołano także komisję osiedleńczo rolną i zdrowia, obie pod przewodnictwem ob. M. Abramowicza. (ma)

ŁAWA. — Odbywa się tu 6-tygodniowy międzybranżowy kurs szkoleniowy dla młodych zaufania związków zawodowych. Kurs zorganizowany został przez OKZZ w Olsztynie. (em)

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono książeczkę wojskową wydaną przez RKU, Królewec — Hoinicę, odcinek zameldowania, legitymację Związku Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Kasperowicz Michał u. 22.IX.1924 r. K 196-1

Zgubiono książeczkę wojskową Nr. 0601716 RKU Lublin oraz odcinek zameldowania wydany w Szekadaju — Denis Stanisław, urodz. 1924 r. 355-0

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Szczytno, odcinek zameldowania, leg. Zw. Samopomocy Chłopskiej — Janowski Władysław syn Adama, ur. 1921 r., zam. Głodowo, gm. Wejsumy, pow. Pisz. K. 190-0

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Warszawa — Praga na nazwisko Erhardt Franciszek syn Franciszka, ur. 1918 r., zam. Olsztyn. Grunwaldzka 45. 359-0

B-73826